

# Teologia Serca Jezusa a Orędzie Jezusa do S. Józefy.

(O. Philippe Jobert z opactwa w Solesmes,  
konferencja wygłoszona w Poitiers, 15/18 lipca 2009 roku)

## I WPROWADZENIE

To co wiemy o Najświętszym Sercu Jezusa i to co tworzy kult, który Mu oddajemy pochodzi z prywatnych objawień Pana Jezusa kilku duszom uprzywilejowanym. Między nimi znajduje się siostra Józefa Menendez. Centrum tych objawień stanowi tajemnica Miłości Chrystusa do ludzi. Można zauważyć, że jego treść jest bardziej praktyczna niż spekulatywna. Otrzymane w czasie wizji objawienia przekazują adresatom konkretne poznanie: pouczają o skutkach Miłości Chrystusa, a przede wszystkim wyrażają prośbę o wzajemną miłość ze strony ludzi jako odpowiedź na Jego dobrodziejstwa. Celem Pana Jezusa jest zbawienie wieczne grzeszników, które zależy przede wszystkim od ich współpracy z Jego łaską. Wydaje się więc, że nie należy szukać wiedzy o Jego Sercu: **Wiara w Jego Miłość wystarczy.** (1 J 4,16)

Ponieważ jednak prywatne objawienia nie dodają nic do Objawienia powszechnego, są tylko jego przedłużeniem i powtórzeniem, teologowie poszukiwali w tym Objawieniu poznania źródła pragnień, które stanowią istotę orędzia Najświętszego Serca Jezusa. Św. Jan Eudes, apostoł Serca Jezusowego z XVII wieku przed objawieniami św. Małgorzacie Marii wydobył z tego źródła podstawową teologię miłości Chrystusa do ludzi. Miłość ta mieści się na trzech różnych płaszczyznach. Najpierw płaszczyzna boska, ponieważ Jezus jest Osobą Boską. Następnie płaszczyzna ludzka - duchowa, ponieważ Jezus posiada w swej duszy pełnię łaski - źródło miłości. Wreszcie płaszczyzna ludzka uczuciowa, ponieważ Jezus jest we wszystkim podobny do ludzi, posiadających naturalną miłość i współczucie. Ta doktryna o trzech rodzajach miłości sięga swymi początkami tradycji patrystycznej, duchowej i mistycznej Kościoła i stała się klasyczną. Właśnie do niej odwołał się Pius XII w encyklice "*Haurietis aquas*" (1956 r.), wyrażając jako oficjalną doktrynę Kościoła, opierając ją na unii hipostatycznej natury boskiej i ludzkiej, w jedności Osoby Syna Bożego.

Nie potrzeba więc wypracowywać nowej teologii Najświętszego Serca Jezusa, ani poszukiwać w objawieniach prywatnych nowych światel dotyczących tej tajemnicy. To co jest możliwe, to wyraźne wyodrębnienie zasadniczych teologicznych elementów tej tajemnicy, włączonej w całość jednego objawienia chrystologicznego. Korzyścią takiej analizy jest ustanowienie dogmatycznego statutu kultu Najświętszego Serca Jezusa. Do tej pory stanowił on nabożeństwo dowolne, dorzucone w XVII w. do życia Kościoła, uznane oficjalnie ale drugorzędne, jakby zbędny dodatek, który można bezkarnie pominąć.

Prócz tego, to studium może rzucić światło na pewne aspekty misji powiernicy Orędzia Serca Jezusa, siostry Józefy Menendez, a w szczególności sposób na jej powołanie bycia ofiarą. Przynajmniej taką mam nadzieję.

Trzeba na wstępie pokonać pewną drogę, zanim zbliżymy się do tajemnicy Najświętszego Serca Jezusa w ścisłym znaczeniu.

Punktem wyjścia jest misterium boskiej Miłości do ludzi. To miłość oblubieńcza, pragnąca zjednoczyć ze sobą ludzi, aby dać siebie jako przedmiot wizji i nieopisanego szczęścia. Miłość całkowicie bezinteresowna, która objawiła się w stworzeniu naszych prarodzców, stworzonych nie tylko jako byty mające istnienie i życie, lecz jeszcze uczestniczące w życiu boskim - **łasce uświęcającej**. Ten dar dał im jako cel ostateczny wizję uszczęśliwiającą, utwierdzoną przez cnoty wiary, nadziei i miłości. Będąc uprzedzającą, łaska uświęcająca chroniła ich od zepsucia właściwego ludzkiej naturze, zasady śmierci właściwej istnieniu i pożądlivości w działaniu. Skuszeni przez szatana, chcieli dorównać Bogu przez niezależność, grzech pychy, i przedkładali dobra materialne nad Boga, grzech nieposłuszeństwa. Z tego powodu przekazali oni swemu potomstwu ludzką naturę pozbawioną pierwotnej sprawiedliwości, tzn. przeznaczenia do

uszcześliwiającego widzenia przez łaskę uświęcającą. **Jest to dogmat o grzechu pierworodnym** określony przez Sobór Trydencki.

Miłość Boża jest niezmienna. Jej zamiar oblubieńczy w stosunku do ludzkości, w którym postanowił dzielić jej życie trwa tak przedziwnie, że przemienił się w Miłosierdzie wobec ludzkiej nędzy. **Miłosierdzie polega na współczuciu z nieszczęśliwymi i uzupełnianiu tego, czego im brak.** Jest ono możliwością zawartą w miłości, której przedmiotem jest dobro ukochanego bytu: pozostaje w możności i w ukryciu dopóki ten byt nie wpadł w nędzę. Nędza polega na pozbawieniu czegoś, co powinno się mieć. Ludzkość więc ograniczona przez grzech pierworodny do swoich czysto ludzkich zdolności, jest pozbawiona łaski uświęcającej, pierwotnie przynależnej jej naturze, którą Bóg od zawsze chciał jej dać. Oddzielając się od Boga, ludzkość nie jest zdolna tę łaskę odzyskać. W rzeczywistości łaska przewyższa naturę, tak jak Bóg przewyższa człowieka.

Miłosierdzie Boże zbawia nędzę ludzką przez tajemnicę Wcielenia i Odkupienia. Syn Boży rezygnując ze swej boskiej chwały огоłocił się, stając się człowiekiem podobnym do wszystkich ludzi, z wyjątkiem grzechu. Równocześnie Jezus jako człowiek, otrzymuje nieskończony dar - bycia Bogiem. Jemu należy się tytuł boski: **"JAM JEST"** (J.8,58). Jest On napełniony Duchem Świętym, aby dać Go ludziom. On, pełen łaski, jednoczy z sobą każdego człowieka indywidualnie, aby ludzie otrzymując od Niego tę łaskę, mogli na nowo zjednoczyć się z Bogiem stosownie do wiary i miłości. On ich usposabia do tego zjednoczenia przez zadośćuczynienie za ich grzechy.

Rzeczywiście w Nim, jako Stworzycielu, cała ludzkość istnieje w Nim w zamiarze. Sobór Watykański II. uczy: "Przez swoje Wcielenie Syn Boży w pewien sposób zjednoczył się z każdym człowiekiem" (Gaudium et spes, 22). On ofiaruje się za nich pod natchnieniem Ducha Świętego przez swoją śmierć na krzyżu, doprowadzając Miłosierdzie aż do wzięcia na siebie kary za ludzkie grzechy, On, który jako Bóg jest obrażony. Jest to szaleństwo Krzyża, krańcowość Miłości. "Nie ma większej miłości, jak oddać życie za tych, których się kocha" (J. 15,13). Zmartwychwstały natomiast, komunikuje się z ludźmi w swej Boskości jako znany i kochany. Tajemnica Miłości Oblubieńczej zostaje spełniona poprzez odnowienie wszystkiego w Chrystusie Bogu i Człowieku królującym w członkach Swego Mistycznego Ciała (Ef. 1,10)

## II. TAJEMNICA MIŁOŚCI OBLUBIEŃCZEJ.

Boży zamysł wobec ludzkości jest zamysłem oblubieńczym. (Mt.22,2).

- **We Wcieleniu** - Boska Osoba Syna, jednoczy w sobie bóstwo i człowieczeństwo. Istnieje indywidualnie w swej ludzkiej naturze, wszystkie jej czynności, są Działaniem Boskim. Duch Święty, który był przyczyną poczęcia Chrystusa w Maryi, napełnił Jego duszę i kierował całym Jego działaniem przez łaskę uświęcającą. Jezus posiadał ją w obfitości we władzach rozumu poznającego, że jest Bogiem w swojej woli poddanej w posłuszeństwie Ojcu. Jako Stwórca ogarniał w sobie odwiecznie wszystkich ludzi, którzy potencjalnie współistnieli w Jego indywidualnej ludzkiej naturze. Dzięki dobrowolnemu posłuszeństwu Chrystusa rozpoczyna się w chwili Jego poczęcia odpowiedź całej ludzkości na Boską Miłość dopełniona w unii hipostatycznej, aby ludzką naturę zbawić od grzechu i śmierci.

- Podczas swego **publicznego życia** Jezus głosił Ewangelię zbawienia, aby dzięki cudom pobudzić posłuszeństwo wiary w Niego (Rz.1,5;16,26).

- Przez swoją **Mękę** i śmierć na krzyżu Jezus zadośćuczynił za grzechy ludzi. Jego posłuszeństwo jest potencjalnym posłuszeństwem w Nim wszystkich ludzi, tych, którzy są w ten sposób pojednani z Bogiem. Oni, którzy umarli w Nim, są włączeni w Jego ciało.

- Gdy zaistniał cud **Zmartwychwstania** Chrystusa: Jego dusza połączyła się z Jego ciałem w chwale. To zjednoczenie jest zjednoczeniem oblubieńczym. Tak samo jak unia hipostatyczna jest oblubieńczą, ponieważ Syn połączył się z własnym człowieczeństwem, Zmartwychwstanie jest oblubieńcze, bo Syn zmartwychwstając w swoim ciele i w swej duszy zjednoczył się z ludzkością istniejącą w Jego ciele; staje się ona Kościołem - Oblubienicą Chrystusa. On przekazuje Jej swą

łaskę, oddając się Jej jako przedmiot wizji uszczęśliwiającej. Dzięki zjednoczeniu Jego ciała i duszy raduje się tą wizją. Jest to potencjalne spełnienie unii oblubieńczej, zapoczątkowanej we Wcieleniu, a wypełnionej w przymierzu we Krwi Chrystusa ofiarującego się Ojcu w ofierze posłuszeństwa.

To misterium miłości oblubieńczej Chrystusa i Kościoła (Ef.5,32), aktualizuje się w sakramentach: Chrztu, Bierzmowania i Eucharystii.

- **W Chrzcie**, Trójca Święta działając przez uwielbione człowieczeństwo Chrystusa, jednoczy się z ochrzczonym nadając mu charakter, niezatarte znamię, które jest przedłużeniem unii hipostatycznej. Ten charakter chrzcielny stanowi jakby narodziny **Dzieciątka Jezus**: Faktycznie Akt Boskiej Osoby Chrystusa ponawia się w wieczności (KKK.1085) - historycznie sukcesywne stany i ludzkie czyny Jego człowieczeństwa. Jego dziecięctwo ponawia się w wieczności. On rodzi się w ochrzczonym upodabniając go do swego dziecięctwa. Chrystus będąc obecnym w nim, nie substancjalnie, ale przemieniająco, **daje mu uczestnictwo we własnej łasce uświęcającej**. Ona oczyszcza go z grzechu pierworodnego i z wszystkich grzechów i uzdalnia do dania dobrowolnej odpowiedzi w posłuszeństwie miłości na Miłość Boga, który ukochał go pierwszy. Zjednoczony z Chrystusem w istnieniu, przez charakter chrzcielny, ochrzczony staje się **przybranym dzieckiem** Boga w Jezusie Chrystusie, należąc do Niego jako członek Mistycznego Ciała, co niweczy grzeszną niezależność wobec łaski. Jest to początek egzystencjalnego, oblubieńczego zjednoczenia z Bogiem.

- **W Bierzmowaniu**, Duch Święty działając przez uwielbione człowieczeństwo Chrystusa, jednoczy bierzmowanego tak jak działał na rozum i wolę Chrystusa, to jest na jego (bierzmowanego) serce przez charakter bierzmowania (J.7,58), ale to **Serce Chrystusa** jest tą pieczęcią. Ona kształtuje go i utwierdza w **Chrystusowej pokorze** (Mt.11,29), w ten sposób, że Duch Święty zamieszkujący Jego Serce, kieruje sercem bierzmowanego, stosownie do **posłuszeństwa w wierze i miłości, według których udziela mu zdolności działania**. Duch Święty jest przyczyną oblubieńczego zjednoczenia z Bogiem w sakramencie Bierzmowania, w odniesieniu do możności działania.

- **W Eucharystii**, ta możliwość się urzeczywistnia. Ofiara Chrystusa na Krzyżu jest uwieczniona jako akt (wydarzenie) (Sacrosanctum Concilium 47), a substancjalnie obecna w Ciele i Krwi Chrystusa rozdzielonych w sakramentalnym znaku. Wierny uczestnicząc w niej, najpierw jednoczy się sercem z ofiarą Chrystusa czynnie, przez wiarę i miłość pod tchnieniem Ducha Świętego; następnie w komunii św. przyjmując Jego uwielbione Ciało i Krew. W mocy Zmartwychwstania, które połączyło Ciało Chrystusa z Jego duszą, ten, który przyjmuje Komunię świętą cieszy się wizją uszczęśliwiającą, zostaje złączony z duszą Chrystusa i w wierze posiada Jego Bóstwo obecne przez współistnienie, jako przedmiot przyszłej wizji uszczęśliwiającej. **W ten sposób zjednoczenie oblubieńcze Chrystusa i Kościoła aktualizuje się w każdym członku Kościoła przez komunię eucharystyczną.**

To zaistniałe misterium miłości oblubieńczej jest darmową konsekwencją i słabym odbiciem tajemnicy nieskończonej Miłości zjednoczenia Trójcy Świętej. Bóg rodzi Syna w sposób duchowy jako Słowo. Bóg Miłość, Ojciec i Syn oddając się sobie rodzą Ducha Świętego. Ten dar w swojej zasadzie jest Boską relacją oblubieńczą, a jego kresem jest, Dziewiczość istniejącą trwale, ponieważ dar Ojca i Syna jest tak dziewiczy jak i oblubieńczy.

Tajemnica oblubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła w Zmartwychwstaniu wprowadza ochrzczonych w tajemnicę przybranego synostwa w Chrystusie, poprzez zjednoczenie z Nim przez łaskę, a przez Niego z Ojcem.

Ojciec przekazał Chrystusowi swoje Bóstwo we Wcieleniu. Przez to światło chwały Chrystus jest świadomy swego Bóstwa. Udzielając swego światła chwały, pozwala błogosławionym uczestniczyć w swej wizji, a wierni, dzięki wierze, oczekują tej wizji. Oni są więc dziećmi Bożymi, stali się do Niego podobni przez Jego Bóstwo, które oglądają lub spodziewają się oglądać (J.3,1-3), na mocy swego zjednoczenia z Chrystusem, który jest Synem.

### III. Orędzie i Oblubienica

Teologia ukazała nam, w jaki sposób Chrystus jest obecny i działa w naszym życiu poprzez sakramenty. Wszystko to, co poprzedza ukazuje dzieło Miłosierdzia Bożego Serca Chrystusa. W tajemnicy zaślubin, zjednoczenia Boga z ludzkością, jest to rolą boskiego Partnera, którym jest Jezus Chrystus. Teraz przedstawimy rolę partnera ludzkiego, w Jezusie Chrystusie, czyli rolę człowieka. Chodzi tu konkretnie o partnera ludzkiego, którym jest Siostra Józefa w jej relacjach z Sercem Jezusa.

- Siostra Józefa jest **ochrzczona**. Niewidoczny Jezus Dziecię jest w niej obecny pod znamieniem chrztu. Ukazuje się jej 25 grudnia 1920 r (Wezwanie do Miłości s.79) Dnia 1 stycznia 1922 (WM s.152) daje jej wyjaśnienie tej wizji: "Widzisz, jak bardzo chciałem stać się małymi. Dlatego, by ci pomóc stać się także małymi. Jeśli chciałem do tego stopnia się upokorzyć, to dlatego, byś ty z kolei nauczyła się upokarzać". Podobnie 25 grudnia 1922 (WM s.262) "nędza, nicość, oto twoje imię."

26 grudnia Najświętsza Panna z Dzieciątkiem Jezus mówi do niej: "Jezus pragnie cię mieć bardzo małą, maleńką"(WM s.202). Warto zauważyć, że te objawienia zmierzają ku tajemnicy Odkupienia i ku współpracy Siostry Józefy, bo, według Matki de Lescure, „pokora jest warunkiem miłości”.

**Pokora** polega na uznaniu i przyjęciu całkowitej zależności stworzenia wobec Stwórcy i grzesznika wobec Zbawiciela. Konsekwencją jest **posłuszeństwo**, które jest dobrowolnym poddaniem się Bożemu działaniu. Jezus mówi: "Ten, kto Mnie miłuje, zachowuje Moje przykazania" (J 14,21).

Posłuszeństwo Bogu jest więc miłowaniem Boga; trzy cnoty teologiczne wiara, nadzieja i miłość są oparte na posłuszeństwie.

Para: pokora - posłuszeństwo jest nierozdzielna i niezbędna, pokora jest wyrzeczeniem się działania z siebie i dla siebie; jest ona podstawą budowli, którą wznosi posłuszeństwo. Dlatego Święta Magdalena Zofia zachęca Siostrę Józefę do praktykowania pokory. (WM ss.382,412,445,495,518). Faktycznie Św. Jan mówi, że jesteśmy dziećmi Boga (J 1,12), jeśli przyjmujemy Chrystusa w **posłuszeństwie wiary**, znaczy to, że jesteśmy zrodzeni w łasce; ale także, że jesteśmy i powinniśmy być dziećmi w Jego oczach, niezdolnymi osiągnąć tej łaski własnymi siłami. Dziecię Jezus w swojej małości i pokorze przekształca nas na swoje podobieństwo, ukazuje swoje unicestwienie, ekspiację za pychę grzechu pierworodnego i unicestwienia naszą niezależność. On jest w nas a my jesteśmy w Nim uzależnieni od Jego człowieczeństwa przez chrzest. Nasza niezależność jest unicestwiona, by Jego bóstwo mogło nas zjednoczyć ze sobą, byśmy i my mogli zjednoczyć się z Nim w Jego bóstwie. Jest to „dzieciństwo duchowe”, formuła, przy pomocy której Pius XI podsumował duchowość Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Formuła ta nie wyszła spod pióra Teresy, być może dlatego, by uniknąć częstej pomyłki z infantylizmem, lub - co jest pewniejsze - ponieważ ona sama upatrywała w tej figurze dzieciństwa jedynie podstawy odniesienia do Męki, jak to ukazuje dodatek do jej zakonnego imienia - i od Najświętszego Oblicza.

- S. Józefa została **bierzmowana**. Serce Jezusa, w którym mieszka Duch Święty, bierze w posiadanie jej serce i kształtuje na swoje podobieństwo. Otóż Jezus nam mówi, że jest cichy i pokorny sercem (Mt.11,29). Oznacza to, że uniżenie się Chrystusa we Wcieleniu, do którego została upodobniona przez chrzest, jest kontynuowane przez pokorę i cichość w działaniu. bierzmowania. Duch Święty napelnia ogniem miłości Serce Jezusa na mocy Jego doskonałej zależności od Ojca. Dzięki medytacji prowadzi On serce Józefy, pokornej koadiutorki, do całkowitego posłuszeństwa w wierności najprostszemu zajęciu. **Jej miłość była owocem pokory.**

- S. Józefa żyła **Eucharystią**. Została opanowana szaleństwem Krzyża Serca Jezusa (I Kor.1,23). Krzyż jest wynagrodzeniem za ludzkie grzechy. Przez posłuszeństwo Ojcu, pod

natchnieniem Ducha Świętego, Jezus ofiarował się jako zertwa prześlągalna za grzeszną ludzkość (J.2,2). Pan Jezus wprowadza S. Józefę w swoje głupstwo Krzyża (Ef.5,2), włączając ją w swój stan ofiary, w szczególności przez prześladowania szatańskie. Właśnie dlatego Jezus wyrzuca jej powstrzymywanie się od Komunii św. Nie mógłby jej włączyć w swoją śmierć, ani tym bardziej w potęgę swego Zmartwychwstania, które dają siostrze Józefie moc do pokonania potęgi ciemności.

Orędzie Najświętszego Serca Jezusa skierowane do S. Józefy polega na objawieniu jej Bożego Miłosierdzia, aktualizując w wizjach i słowach misterium Jego Męki. W przeszłości historyczne wydarzenie Męki Chrystusa zostało uwiecznione Jego Boskim Czynem. Aktualizuje się w znakach sakramentalnych w Eucharystii, ale także w inny sposób w Ciele Mistycznym, subiektywnie na przykład, przez doświadczenia stygmatyków. Albo tak, jak w przypadku Józefy i licznych świętych, w sposób obiektywny i odczuwalny. To, co Kościół celebrowe w roku liturgicznym w czasie od Bożego Narodzenia do Paschy zostało ukazane w tym samym czasie siostrze Józefie. Cały Wielki Tydzień został jej pokazany w 1923 r. i skomentowany przez Pana Jezusa, który objaśniał jej głupstwo Krzyża, miłość swego Serca do grzesznych ludzi, oraz swoje pragnienie, by tę miłość jej przekazać i by poprzez nią powołać do tego zadania dusze Jemu poświęcone, a ostatecznie cały świat.

To głupstwo Krzyża nieskończenie przekracza ludzkie siły. Jego Autorem jest Duch Święty zamieszkujący Serce Jezusa. Wynika stąd, że konieczne jest absolutne zaufanie w całkowitym zawierzeniu siebie Boskiemu Miłosierdziu Jezusa, aby być zbawionym Jego łaską i współdziałać z Jego Sercem dla zbawienia świata. Jest zrozumiałe, że pokorna siostra Józefa, świadoma swej małości i nędzy, była przerażona wezwaniem tak wzniosłym do bycia ofiarą. Istnieje hierarchia w różnorodności stopni uczestnictwa w tym powołaniu, ale trzeba sobie uświadomić, że wszyscy do tego jesteśmy wezwani, tak jak mówi św. Paweł, "byśmy oddali nasze ciała, na ofiarę żywą, świętą i przyjemną Bogu (Rz.12,1). Św. Teresa od Dzieciątka Jezus proponowała wszystkim, by stali się ofiarą miłości chociaż pewne dusze, tak jak jej własna i dusza siostry Józefy, zostały wybrane przez Chrystusa, by w stopniu wyjątkowym jednoczyć się z Jego tajemnicą zbawienia grzeszników na Krzyżu.

Zaufanie Miłosierdziu Serca Jezusa sprawia, że możemy otrzymać dar miłości ofiarnej, która wyraża się w nawróceniu, przemianie wynagradzającej. Zaufanie zakłada oczekiwanie wszystkiego od Serca Jezusa (WM s.498), inaczej mówiąc, pragnienie naprawiania własnych błędów i błędów innych ludzi (WM s.502), prowadzi do miłości posłusznej Woli Bożej i ufającej w Miłosierdzie, które jedynie zbawia.

tlumaczyła S. Maria Ślipek rscj